

Recepcja krytyczna

Wioletta Miśkiewicz

**»...ganz spezielle philosophische Richtung...«
O recepcji fenomenologii Husserla
w środowisku Twardowskiego**

Słowa kluczowe: Husserl, Szkoła Lwowsko-Warszawska, Twardowski, Łukasiewicz, psychologizm, fenomenologia analityczna, intencjonalność

Stosunki między fenomenologią Husserla a polską tradycją analityczną były i są wielostronne, niejednoznaczne, a chwilami wręcz napięte. Zarówno Husserl, jak i Twardowski są uczniami Brentany i wywodzą w znacznej mierze swoje teorie ze wspólnego źródła, którym jest psychologia deskryptywna zakładająca intencjonalność świadomości i modalność aktów: świadomość jest zawsze świadomością czegoś, a akt jest zawsze *jakimś* aktem tzn. przedstawieniem, wolą lub uczuciem. W 1894 roku Twardowski publikuje pracę habilitacyjną *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*, którą Husserl recenzuje uważnie i pozytywnie już w 1896 roku i do której odnosi się później wielokrotnie w drugim tomie swoich *Badań logicznych*, które z kolei robią olbrzymie wrażenie na filozofach lwowskich. Rozróżnienia dokonane przez Twardowskiego w habilitacji bez wątpienia przyczyniają się do artykulacji Husserlowskiej teorii znaczenia, zaś jego argumentacja antypsychologistyczna przyczynia się w istotny sposób do opuszczenia psychologizmu przez „twardowszczyków”. A mimo to nie można powiedzieć, że – jak mogło by się wydawać – obie tendencje nawzajem się wzbogacają i że wzajemne relacje – zarówno doktrynalne, jak i indywidualne – są, przy niewątpliwej świadomości odrębności, oparte na wzajemnym, skądinąd zasłużonym respekcie. W rzeczywistości obie szkoły są na siebie jakby obrażone za wzajemne niedocenywanie się, a emocje te krystalizują się (po dziś dzień!) na sprawie kariery uniwersyteckiej Ingardena.

Ingarden i fenomenologia we Lwowie

Ingarden jest bez wątpienia jednym z najwybitniejszych uczniów Husserla. Zarówno w Getyndze, jak i we Fryburgu Ingarden należy w latach 1912–1918 do grona osób najbliższych Mistrzowi, z którym połączy go wieloletnia przyjaźń niezakłócona nawet przez poważny konflikt doktrynalny, jakim jest jego radykalna krytyka »przełomu idealistycznego« w fenomenologii Husserla.

Jednakże od powrotu z Niemiec aż po rok 1944 ten, który stanie się największym polskim fenomenologiem, żyje we Lwowie, związany jest z Uniwersytetem Jana Kazimierza, a także zawodowo i towarzysko z Kazimierzem Twardowskim, po śmierci którego zostaje nawet wybrany na przewodniczącego komitetu wydawniczego spuścizny rękopiśmiennej fundatora szkoły lwowsko-warszawskiej. Czy środowisko lwowskie (gdzie zresztą Ingarden rozpoczął swoje studia filozoficzne w 1911 roku) i charyzmat samego Twardowskiego mogły nie mieć żadnego wpływu na sposób uprawiania filozofii przez Romana Ingardena? Niestety, nie możemy się tu zatrzymać nad tym interesującym problemem.

Po powrocie do Lwowa kariera Ingardena nie rozwija się tak, jak można się było spodziewać, wzięwszy pod uwagę postępującą popularność fenomenologii w Europie. Ingarden pracuje w liceum, co – ku zmartwieniu Husserla – ogranicza jego potencjał badawczy. Latem 1928 roku Husserl decyduje się więc na napisanie listu do Kazimierza Twardowskiego z prośbą o poparcie dla swego ucznia. Wartości intelektualne i istniejący już dorobek młodego Ingardena, jak również jego kompetencje pedagogiczne (od roku 1925/26 Ingarden wyklada na uniwersytecie lwowskim) nie ulegają dla Twardowskiego wątpliwości, natomiast retoryczne pytanie Husserla o to, czy *młody i tak ambitny (junge und so hochstrabende Nation)* naród polski może sobie pozwolić na zmarnowanie takiego talentu, wymaga – zdaniem Twardowskiego – poinformowania Husserla o realnym wpływie jego fenomenologii na polskich uniwersytetach, o wpływie tego, jak to sam Husserl przecież określa: *bardzo specyficznego filozoficznego nurtu (ganz spezielle philosophische Richtung)*.

Twardowski nie podejmuje w swojej odpowiedzi żadnych wątków doktrynalnych i argumentuje swój łagodny optymizm jeśli chodzi o przyszłość Ingardena tylko i wyłącznie konkretnymi faktami związanymi z funkcjonowaniem instancji uniwersyteckich. Okazuje się, że nie tylko nie ma na polskich uniwersytetach nikogo, kto byłby w stanie rzeczowo ocenić kompetencje fenomenologiczne Ingardena, ale też nie ma po prostu zapotrzebowania na fenomenologiczną katedrę. W związku z tym Twardowski wpomaga Ingardena jak może, tzn. głównie pomagając mu w zdobywaniu stypendiów i urlopów na dłuższe zagraniczne pobyty. I faktem jest, że Ingarden właśnie wrócił z rocznego pobytu w Niemczech i we Francji¹.

¹ Ingarden otrzymuje nominację na profesora nadzwyczajnego w 1933 roku, mając 40 lat.

Słaba obecność fenomenologii w polskich środowiskach uniwersyteckich okresu międzywojennego nie podlega dyskusji. Nie brała się on bynajmniej ani z prowincjonalności, ani z ignorancji. Wręcz przeciwnie. Jak wiadomo, mimo że kariera uniwersytecka Husserla nie była z początku łatwa, to jednak tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, między innymi dzięki getyngeskiej grupie wybitnych młodych filozofów, którzy zaczęli popularyzować ideę fenomenologii, jak również dzięki publikacji *Ideen* (1913), które przybliżyły Husserla do niemieckich standartów dzieł filozoficznych, Husserl definitywnie przestał być piętnowany jako filozoficzny *paria*. Tuż po wojnie Husserl został zaproszony na wykłady do Londynu i jego popularność – także na Dalekim Wschodzie rosła szybko. Kazimierz Twardowski, który wymagał od swoich studentów znajomości języków i zainteresowania nowościami światowej filozofii, a Husserla znał jeszcze z czasów wiedeńskich, był tego świadom. Należy podkreślić, że jednym z pierwszych opublikowanych na świecie (*sic!*) artykułów syntetycznych na temat fenomenologii jako ruchu filozoficznego był opublikowany w 1913 roku artykuł Tatarkiewicza zatytułowany: „Szkoła fenomenologów”. W seminariach Husserla w Getyndze i we Fryburgu brali regularnie udział polscy studenci (oczywiście Ingarden, ale także np. Ajdukiewicz WS 1913/14 czy Błachowski 1909/1913). Dlaczego więc fenomenologia nie przyjęła się lepiej na polskim odrodzeniowym gruncie?²

Pod tym względem odpowiedź Twardowskiego na list Husserla jest godna uwagi. Pomijając fakt, że Twardowski z pewnością zdawał sobie sprawę, że jej czytanie nie mogło sprawić znajdującemu się u szczytu kariery Husserlowi przyjemności (i to nie tylko ze względu na prognostykę co do losów Ingardena), to zastanawia przede wszystkim nacisk, z jakim Twardowski uwydatnia partykularność filozoficzną fenomenologii, jak również jego przypomnienie (ironiczne?), że odpowiada to właśnie woli jej twórcy. Twardowski nie ustosunkowuje się osobiście do tej *specyficzności* fenomenologii w liście. Zrobi to gdzie indziej inny bliski mu lwowiak (na którym zresztą Husserl wywarł w swoim czasie olbrzymie wrażenie): Leopold Blaustein. W napisanym w 1929 roku z okazji 70. rocznicy urodzin Husserla tekście „Edmund Husserl i jego fenomenologia” zawierającym wspomnienia z pobytu u Husserla we Fryburgu w 1925 roku, Blaustein podsumowuje tę specyficzność w sposób następujący³: „Uznając cenność licznych koncepcyj Husserla, filozofowie polscy występują jednak przeciw formie, w jakiej są one podane, zarzucając jej brak należytej jasności i zadowalającej naukowo ścisłości”⁴.

² Do paradoksów – by nie powiedzieć: skandali – należy fakt, że dopiero w 2006 roku wydane zostało w Polsce tłumaczenie *Badań logicznych*. Na ten temat artykuł Czesława Głombika „O niedoszłych polskich przekładach *Logische Untersuchungen*”, w: *Polska filozofia analityczna. W kręgu szkoły lwowsko-warszawskiej*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1999.

³ „Edmund Husserl i jego fenomenologia”, „Przegląd Humanistyczny” 1930 nr 2, s. 233–242

⁴ *Idem*, s. 233.

Jest wielce prawdopodobne, że opinia ta odpowiada wiernie temu, co myśli sam Twardowski, który z jednej strony uważa, że nie takiej filozofii potrzeba Polakom i odradzającej się Polsce, a równocześnie zawsze otwarcie zaznacza na przykład kapitalną rolę antypsychologistycznej argumentacji Husserla (zatrzymamy się nad tym dłużej w drugiej części artykułu) w rozwoju jego własnych poglądów.

Różnice między dwoma Mistrzami są istotne. Twardowski przywiązuje np. ogromną wagę do solidnego wykształcenia studentów, do nauki precyzyjnego wyrażania myśli i jasnej, logicznej argumentacji. Blaustein, który przebywa we Fryburgu dłuższy czas, jest zaskoczony brakiem dyskusji i obowiązkowych prac i zajęć wśród studentów Husserla. Dziwi się też małą liczbą kobiet⁵. W swoim eseju czuje się zobowiązany dorzucić: „stwierdzić należy, że w przeciwieństwie do zwyczaju u nas panującego, tendencją Husserla jest wychowanie sobie współpracowników w fenomenologii i tylko ludziom, na jej gruncie stojącym, skłonnym jest – wedle własnego oświadczenia – okazać prawdziwe zainteresowanie”⁶.

Esej Blausteina jest bardzo interesującym świadectwem recepcji Husserliańskiej fenomenologii przez „twardowszczyka”. Należąc do ostatniego pokolenia bezpośrednich uczniów Twardowskiego, Leopold Blaustein (1905–1944?) czuje się z nim duchowo bardzo związany⁷. Jako student Ajdukiewicza i Ingardena otrzymuje podwójną – fenomenologiczną i analityczną – formację. W czasie prac nad pisaniem u Twardowskiego doktoratem o Husserlowskiej nauce o akcie, treści i przedmiocie przedstawień wyjeżdża on do Fryburga, gdzie poznaje Husserla osobiście. Jego skądinąd pełen admiracji esej zawiera syntetyczny wykład fenomenologii, który sam w sobie godzien jest dokładnego omówienia, na które tu niestety nie ma miejsca. Trzeba wiedzieć, że Blaustein jest wiodącą postacią małej grupy uczniów Twardowskiego, którzy będąc równocześnie studentami Ajdukiewicza, Kotarbińskiego, ale także i Ingardena, praktykują i teoretyzują psychologię deskryptywną w sposób bliski fenomenologii. Gdyby nie zostali wymordowani w getcie lwowskim, to prawdopodobne jest, że polska recepcja Husserla zaowocowałaby nową – obok monachijskiej – fenomenologią realistyczną: lwowską fenomenologią analityczną. Solidne wykształcenie filozoficzne połączone z dużą erudycją fenomenologiczną i poważną i techniczną praktyką psychologiczną i pedagogiczną, predysponują go do dokonania tej zaskakującej dzisiaj syntezy fenomenologii i lwowskiej metody analitycznej⁸.

⁵ Husserl jest przeciwny habilitacji kobiet.

⁶ Dz. cyt., s. 240.

⁷ R. Jadczak, „Uczeń i nauczyciel: z listów Leopolda Blausteina do Kazimierza Twardowskiego, 1927–1930”, „...a mądrości zło nie przemoże”, J. Jadacki, B. Markiewicz, PTF, Warszawa 1993.

⁸ „Leopold Blaustein's origins of analytical phenomenology: evidential cognition and theory of representations”, w: S. Lapointe, M. Marion, W. Miśkiewicz, J. Wolenski (eds), *The Golden Age of Polish Philosophy*, Springer Verlag, *Logic, Epistemology and the unity of Science Series*, 2009, s. 81–91.

Oto jak na podstawie autoreferatów⁹ dwóch wystąpień na posiedzeniach PTF (28 kwietnia i 5 maja 1928 roku) można zrekonstruować to lwowskie rozumienie Husserla. Według Blausteina jego fenomenologia zajmuje się istotami przeżyć jako faktów empirycznych i jest – podobnie jak geometria – ejdetyczną nauką materialną. W ścisłym znaczeniu jest więc ona „deskryptywną nauką o idealnych istotach przeżyć czystej świadomości, badanych po dokonaniu redukcji fenomenologicznej”. Redukcja fenomenologiczna obejmuje nieskończony (wyidealizowany) czas i przestrzeń, jak również wszystkie nauki dotyczące świata naturalnego, *czyste ja*, o ile ono nie jest istotną właściwością przeżyć, Boga jako jej transcendentnego, wszystkie formalne nauki ejdetyczne (także logikę) i wszystkie materialne nauki eidetyczne¹⁰. Redukcja fenomenologiczna nie obejmuje natomiast ani fenomenologii (materialnej nauki ejdetycznej), ani logiki matematycznej (formalnej nauki ejdetycznej). Zgodnie z Husserlem każda nauka empiryczna posiada swe istotne aprioryczne fundamenty w odpowiadającej jej nauce ejdetycznej. Z tym to właśnie poglądem Blaustein nie zgadza się kategorycznie:

Pogląd, że nauki ejdetyczne są podstawą empirycznych, zakłada na stanowisku realistycznym po pierwsze istnienie pewnych niezmiennych stanów rzeczy w świecie idei, jakości i innych przedmiotów idealnych i ich poznawalność, a po drugie jakąś konieczną korelację pomiędzy tym, co zachodzi i co poznajemy w świecie idealnych istot, a tym, co się dzieje i co poznajemy w świecie empirycznie istniejących konkretyzacji owych istot. Założeń tych jest więcej, aniżeli ostrożny uczony skłonny byłby przyjąć¹¹.

Czerpiąc argumenty z teorii *Czynności i produktów* Twardowskiego, Blaustein odrzuca aprioryzm struktur ejdetycznych w naukach i dokonuje tej zaskakującej syntezy, jaką jest jego idea psychologii humanistycznej. Jego żona, logik Eugenia Grinerg-Blaustein, pracuje nad teorią mereologii, która będąc formalną nauką ejdetyczną dopełnia projekt psychologii humanistycznej¹². Walter Auerbach pracuje nad świadomością czasu.

Badania logiczne i odwrót od psychologizmu

Najcenniejszym z punktu widzenia Twardowskiego osiągnięciem Husserla jest jego krytyka psychologizmu. Poniżej odtworzymy najpierw kontekst historyczny recepcji tej krytyki we Lwowie i szczególną rolę jaką odegrał tu Łukasiewicz.

⁹ „Ruch Filozoficzny”, tom XI.

¹⁰ Nauki ejdetyczne dzielą się, według Husserla, na formalne nauki e,detyczne, np. logika, arytmetyka, logika matematyczna; i materialne nauki ejdetyczne, np. geometria, fenomenologia.

¹¹ Blaustein na posiedzeniu PTF 5 maja 1928.

¹² Wśród ważniejszych lwowskich fenomenologów wymienić jeszcze należy Salomona Igela (1889–1941?).

A. Konferencje Łukasiewicza

Odtwarzając kontekst historyczny i teoretyczny zbiorowego odwrótu szkoły lwowsko-warszawskiej od psychologizmu, stwierdza się przede wszystkim szczerą rolę, jaką odegrywa w tej sprawie Jan Łukasiewicz: 1° broniąc dwukrotnie przed zdecydowaniem wrogim gremium lwowskiego PTF tez sformułowanych przez Husserla w pierwszym tomie *Badan logicznych*, 2° determinując po latach źródło siły argumentacyjnej tegoż dzieła w filozofii Fregego.

ad 1.

5 lipca 1949 roku Jan Łukasiewicz zapisuje w swoim pamiętniku: „Pierwszy tom *Badan logicznych* Husserla zrobił we Lwowie ogromne wrażenie, zwłaszcza na mnie”¹³. 11 maja 1904 roku Łukasiewicz referuje na zebraniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Husserliańską krytykę psychologizmu po raz pierwszy. Dyskusja jest burzliwa i koncentruje się głównie na statusie praw psychologicznych, ich pewności lub prawdopodobieństwa, na wartości introspekcji i oczywistości, na wartości indukcji z doświadczenia. Po drugim odczycie – 25 maja 1904 roku, Łukasiewicz wysuwa m.in. argument, że pewne są te prawa, których negacja zawiera sprzeczność wewnętrzną, a tak nie jest w wypadku żadnego prawa psychologicznego. W czasie obu zebrań Łukasiewicz podkreśla małą użyteczność psychologizmu dla logiki i jego wysoki potencjał szkodliwości. Niestety, ani argumentacja Husserla, ani wysiłki Łukasiewicza nie przekonują zebranych¹⁴.

Zupełnie inna recepcja ma miejsce już trzy lata później, w czasie X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. Psychologizm w logice zostaje większością i definitywnie odparty, a jedyne, co poddawane jest jeszcze pod dyskusję, to charakter teoretyczny lub praktyczny logiki. Twardowski jest obecny i wraz z Łukasiewiczem broni teoretycznego charakteru logiki¹⁵.

ad. 2.

Niechętni fenomenologii filozofowie odmawiają oryginalności Husserliańskiej krytyce psychologizmu, sprowadzając ją do asymilacji krytyki, której poddał *Filozofię arytmetyki* Husserla Frege. Podobnie też i Łukasiewicz, który we wspomnianym już pamiętniku odnotowuje także swoje wielkie rozczarowanie drugim tomem *Badan logicznych*: „Zawierała się w nim znowu jakaś mętna gadanina filozoficzna, która odpychała mnie od wszystkich filozofów niemieckich. Dziwiłem się, że taka różnica może zachodzić między dwoma tomami tego samego dzieła. Przekonałem się później, że w pierwszym tomie *Badan logicznych*

¹³ Cetowane za: Czesław Głombik „O niedoszłych polskich przekładach *Logische Untersuchungen*”, w *Polska filozofia analityczna. W kręgu szkoły lwowsko-warszawskiej*, Toruń 1999, s. 93.

¹⁴ „Przegląd Filozoficzny” VII (1904), s. 476–477.

¹⁵ J. Łukasiewicz, „Logika a psychologia”, „Przegląd Filozoficzny” X, 1907 s. 489–492.

przemówił do mnie nie Husserl, tylko ktoś znacznie większy od niego, którego Husserl wykorzystał w tej książce, a był nim Gottlob Frege”¹⁶. Łukasiewicz pisze te słowa w roku 1949, z perspektywy już nie tylko „logistycznej” lecz wręcz postwarszawskiej, gdy tymczasem broniąc argumentacji antypsychologistycznej Husserla przed członkami PTF w pierwszych latach XX wieku był sam w rzeczywistości w trakcie teoretycznego usamodzielniania się od środowiska lwowskiego i krytykując psychologizm krytykował także tradycję Brentany i koniec końców – samego Twardowskiego¹⁷.

Z punktu widzenia historycznego wpływ krytyki Frege na Husserla jest ciągle dyskutowany. Jeśli wierzyć samemu Husserlowi – był on żaden. Nie rozstrzygniemy tego teraz definitywnie. Natomiast pewne jest, że można zrekonstruować, na jakie argumenty kto jest receptywny. W 1949 roku, gdy Łukasiewicz robi swe notatki w pamiętniku, genialność i rewolucyjność Gottloba Frege w logice jest powszechnie uznana. Naturalnie także w polskiej, „warszawskiej” szkole logiczno-matematycznej. Łukasiewicz wrażliwy na argumentację logiczną i epistemologiczną nie był więc i nie jest odosobniony w swoim środowisku z tą opinią, że to genialność Fregego przemawia przez Husserla. Zarówno biograficzne, jak i merytoryczne argumentacje dowodzące oryginalności Husserla nie wychodzą na ogół poza środowiska fenomenologiczne¹⁸ i w związku z tym jest to ciągle opinia dominująca i przejmowana – na ogół bez pogłębionych studiów – przez kolejne pokolenia logików i filozofów analitycznych. Jednakże, wynikająca po części z roli, jaką odegrał Łukasiewicz i znajdująca coraz większy posłuch uogólniająca opinia, że to właśnie argumenty Fregego, a nie Husserla spowodowały w pierwszych latach XX wieku odwrót szkoły Twardowskiego od psychologizmu, jest jednoznacznie nieślusna¹⁹.

¹⁶ Dz. cyt.

¹⁷ Tak jak to sugeruje R. Jadczał w swoim „Przyczynku do biografii Jana Łukasiewicza”, *Fragmety filozoficzne ofiarowane Henrykowi Hiżowi*, BMS, red. J. Pelc, t. 23, Warszawa 1992.

¹⁸ J.N. Mohanty, „Frege and Husserl”, „Philosophy and Rhetoric” 30, 1997, 271–290; *Logic, Truth and the Modalities. From a Phenomenological Perspective*, Dordrecht, Kluwer 1999, s. 12–32; Robert Brissart wprowadzenie do: *Husserl et Frege. Les ambiguïtés de l'antipsychologisme*, Paris, Vrin 2002.

¹⁹ Bardzo ciekawa w tej perspektywie jest także ewolucja Leśniewskiego, który początkowo nosił się z zamiarem przetłumaczenia *Badan logicznych* na polski. Już w Rosji, gdzie opublikowano pierwsze obcojęzyczne wydanie tego dzieła w 1909 roku, jak i w Monachium, gdzie Leśniewski studiował w 1915 roku, spotykał się z bardzo pozytywnymi na nie reakcjami. Cytowany już artykuł Głombika.

B. Twardowski i logika Brentany

W pisanej w 1925 i 1926 roku na zamówienie Meinera autobiografii filozoficznej Twardowski pisze: „[...] *Badania logiczne* Husserla [...] przekonały mnie, że traktowanie poznania psychologicznego, a zatem uzyskanego empirycznie jako podstawy sądów logicznych, więc apriorycznych, jest niemożliwe. *Zasadnicze pojęcia logiki i dydaktyki* wydałem w 1901 r., jeszcze zanim przestudiowałem dzieło Husserla, tak że w tej książce występuję jeszcze jako »psychologista«”²⁰.

Ta późna i – wzięwszy pod uwagę kontekst – przemyślana deklaracja jest jednoznaczna: Twardowski nie tylko przestudiował *Badania logiczne* Husserla, nie tylko uznał jego argumentację, ale też klasyfikuje w rezultacie swoją pisaną w 1901 roku i mającą pewne znaczenie dla rozwoju koncepcji logiki w jego środowisku pracę jako „psychologistyczną”²¹.

Nie tylko że nie można stwierdzić u Twardowskiego śladów bezpośredniego wykorzystywania argumentów antypsychologistycznych pochodzących od Frege, ale nawet wydaje się, że przez dłuższy czas nie do końca doceniał on ewolucję logiczną swoich uczniów, ich udział w postfregeańskiej rewolucji w logice i jej konsekwencje filozoficzne. Świadczyć o tym może dobitnie znajdujący się wśród spuścizny Twardowskiego dokument zatytułowany „Franciszek Brentano”²².

Napisany latem roku 1924 składa się on z brudnopisu (maszynopisu) i notatek do planowanej wtedy książki na temat Brentany jako reformatora logiki formalnej i jego idei redukcji wszystkich sądów do sądów egzystencjalnych. Twardowski miał nadzieję przyczynić się pozytywnie do lwowsko-warszawskiego fermentu logicznego tamtej epoki. Oto początek tego ciekawego dokumentu:

Franciszek Brentano (1838–1917) objął badaniami swemi wszystkie niemal dziedziny filozofii. Fakt, że największy jednak wpływ wywarł i wywiera na polu psychologii, dzięki czemu mniejszą uwagę zwracały i zwracają na siebie prace jego, wchodzące w zakres innych nauk filozoficznych. A może najmniej znane są – nawet wśród filozofów, a zwłaszcza logików – pomysły, z którymi Brentano wystąpił jako reformator logiki formalnej. Pochodzi to stąd, że Brentano nigdy sam nie ogłosił drukiem całokształtu swej zreformowanej logiki. Wyłożył ją w całości po raz pierwszy w wykładach, które w półroczu zimowym 1870/1 w Uniwersytecie wüzburgskim, wykladał ją następnie jeszcze nieraz w Uniwersytecie wiedeńskim – o ile jednak chodzi o publikację drukiem, ograniczył się do kilku bardzo związanych uwag, umieszczonych w „*Psychologie vom empirischen Standpunkt*” (Tom I, 1874, str. 283–294 i 302–305), gdzie przytoczył trzy sformułowane przez siebie nowe prawa sylogizmu, mające zastąpić prawa dotychczasowe, i gdzie także już wystąpił z twierdzeniem, że tryby *Darapti* i *Felapton* jako też *Bamalip* i *Fesapo* są nieprawidłowe. Chociaż uwagi te wywołały pewnie oddźwięk w literaturze filozoficznej, nie tylko nie mogły dostarczyć pełnego obrazu tej „nowej” logiki, lecz brzmiały paradoksalnie, budziły niedowierzanie i wywo-

²⁰ „Autobiografia filozoficzna”, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 1, s. 32.

²¹ W pracy tej Twardowski odróżnia *rozumowanie* od *dowodzenia*.

²² Możliwy do konsultacji w internetowym Archiwum Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: Twardowski, Kazimierz. – Franciszek Brentano, Miśkiewicz Wioletta (ed.), Paris, Éditions e-LV, 2008. Available at: http://www.elvakt.net/fichiers/archives/kazimierz_twardowski/cours_et_manuscrits_de_recherches/47_franciszek_brentano.pdf

lały niechęć do tego rodzaju „reformowania” logiki. Wprawdzie Brentano – drukując te uwagi – wyraził zamiar publikowania swych wykładów uniwersyteckich o logice, ale zamiaru tego nie wykonał. Tym sposobem system logiki Brenatanowskiej stał się ogólniej dostępny dopiero dzięki pracy jednego z jego uczniów Franciszka Hillebranda, wydanej pt. „Die neuen Theorien der kategorischen Schlüsse” (Wiedeń, Hölder, 1891, str. 102), a zawierającej zaokrąglony wykład tego systemu. Ale tytuł książki sprawia, iż mało kto szuka w niej wykładu logiki Franciszka Brentany. Zatem znajomość jej i nadal nie bardzo się rozpowszechniła. Może więc nie będzie od rzeczy zapoznać czytelników polskich z zasadniczymi rysami proponowanej przez Franciszka Brentanę reformy logiki formalnej. Wobec żywego ruchu, jaki w ostatnich czasach zapanował gdzieś na polu badań logicznych, porównanie różnych prądów i tendencji z uśłowianiami Franciszka Brentany może być ciekawe zarówno pod względem historycznym, jak też pod względem merytorycznym. Zresztą pomysły Franciszka Brentany warte są poznania chociażby dla samej swej oryginalności (podkr. W.M.).

Jednak Twardowski przerwał szybko pracę nad tą książką. Być może dlatego, że odwołując się w pewnym momencie do Bolzano, zdał sobie sprawę, że praca ta wymagałaby od niego przeprowadzenia poważnych badań, do których nie był gotów, a być może dlatego, że mu uczniowie dali do zrozumienia, że nie Brentano, lecz Frege jest reformatorem logiki formalnej!

O całkowitym braku zrozumienia wśród logików dla osiągnięć Brentany na tym polu świadczyć może chociażby taki oto komantarz Łukasiewicza:

Aparat pomysłów i zagadnień, jakie Twardowski przywiózł z Wiednia do Lwowa, był niesychanie jałowy i ubogi. Ciągłe mówiło się o tym, czy przekonanie jest zjawiskiem psychicznym odrębnego rodzaju, czy też jest połączeniem pojęć²³, ciągle mówiło się o wyobrażeniach, przedstawieniach, pojęciach, o ich treści i przedmiocie, i nie wiadomo było, czy analizy, jakie się przy tym robiło, należały do psychologii, czy do logiki, czy do gramatyki²⁴.

W świetle tej wypowiedzi łatwo można zrozumieć że ich autor odrzuca całkowicie drugi tom *Badań logicznych*. Jednakże czyniąc to, Łukasiewicz nie jest reprezentatywny. Drugi tom *Badań logicznych* jest dalej studiowany we Lwowie i tak np. w 1919 roku Twardowski uczestniczył osobiście w zorganizowanym przez Ajdukiewicza zbiorowym czytaniu go (uczestniczą także: Gromska, Ruziewicz, Smolka, Frenkel, Zawirski, Sośnicki, Steinhaus)²⁵. Pierwszy tom *Badań logicznych* Husserla wyklada niekoherencje i szkodliwość psychologizmu jako teorii nauki i wiedzy. W drugim tomie *Badań logicznych* Husserl argumentuje za niepsychologistyczną teorią znaczenia i teorią przedmiotów i aktów intencjonalnych w ogóle i dlatego należy podkreślić, że dopiero pisząc *O czynnościach i wytworach* (1912), które antycypują pewne aspekty koncepcji języka z *Formale und transzendente Logik* Husserla (1919) i z *Das lite-*

²³ Twardowski podobnie jak Brentano był zwolennikiem idiogenetycznej teorii sądu (wszystkie sądy są dla niego sądami egzystencjalnymi). Dubucs, Jacques, Miskiewicz, Wioletta, „Logic, Act and Product”, w: *Primiero, Giuseppe. Knowledge and Judgment*, Berlin et Heidelberg, Springer Verlag, 2009. s. 85–108.

²⁴ Dz. cyt.

²⁵ K. Twardowski, *Dzienniki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, t. 1, s. 133.

rarische Kunstwerk Ingardena (1931), Twardowski wyciąga ostateczne konsekwencje teoretyczne z antypsychologistycznej ewolucji swojej filozofii²⁶.

Husserl – „dostojny kapłan filozofii”

Etyka pracy naukowej i deontologia uczonego zajmują centralne miejsce w realizowanym przez Twardowskiego programie filozoficznym i są bez wątpienia jednym ze źródeł sukcesu i wybitnego dorobku tej szkoły²⁷. Jaka byłaby filozofia w Polsce drugiej połowy XX wieku, gdyby zainspirowany przez Twardowskiego ideał uniwersytetu wyłożony w mowie „O dostojności uniwersytetu” mógł być dalej realizowany? Gdyby wojna i antysemityzm nie zdziesiątkowały wykształconych w jego duchu uczonych? Gdyby sowiezizm nie ograniczył możliwości uczenia tych, co zostali?

Rzetelność i tolerancja merytoryczna, wsłuchiwanie się w argumenty i krytyka opiekuńcza (Tadeusz Czeżowski) są w szkole lwowsko-warszawskiej obowiązkiem moralnym uczonego; ale także krytycyzm i logiczność argumentacji. Sformułowana przez Blausteina i przytoczona wyżej opinia o Husserlu świadczy, że jego fenomenologia z trudem wytrzymywała krytycyzm „twardowszczyków”²⁸. Niemniej jednak recepcja jego argumentacji antypsychologistycznej dowodzi, że była to wsłuchująca się krytyka opiekuńcza, taka, która wydobywa prawdę nawet z niecałkiem jasnych sformułowań. Tak było i w wypadku Łukasiewicza niechętnego pobrentańskiej spuściźnie.

Blaustein kończy swój przytaczany powyżej esej w sposób następujący:

Gdy rozpoczął studium uniwersyteckie filozofii, prof. Twardowski mówił nam o kapłaństwie filozofa, o tym, że filozofami być winni wyłącznie ludzie bardzo wysoko pod względem etycznym stojący²⁹. Takim dostojnym kapłanem filozofii, godnym czci głębokiej, wydaje mi się Edmund Husserl³⁰.

Twardowskiego łączyła z Husserlem wspólna pasja do filozofii, głębokie przekonanie o misji filozofa i jego odpowiedzialności moralnej. Z pewną różnicą jednak. O ile Husserl w swym przekonaniu, że jego fenomenologia będzie podstawą

²⁶ W sprawie szczegółowego opisu odrotu Twardowskiego od psychologizmu: R. Kleszcz, w: „Twardowski a problem psychologizmu”, „Studia z Filozofii Polskiej”, (eds) M. Rembierz, K. Ślesiński, tom 1, Bielsko-Biała-Kraków 2006, s. 13–26.

²⁷ R. Jadczyk, *Człowiek szukający etyki. Filozofia moralna Kazimierza Twardowskiego*, Toruń, 1933; Włodzimierz Tyburski, „Etos uczonego w Szkole Lwowsko-Warszawskiej”, w: *Polska filozofia analityczna. W kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Toruń 1999, s. 129–145.

²⁸ Np. artykuł Eugenii Grynberg-Blaustein, gdzie wykazuje ona parę błędów logicznych w *Badaniach logicznych*: „Zur Husserlschen Lehre von Ganzen und Teilen”, *Archiv für systematische Philosophie*, B32/129, H. 1–2, s. 108–120.

²⁹ „der Philosoph ist nur als ethische Persönlichkeit, oder er ist nichts”. List Husserla do Ingardena (13.12.1933).

³⁰ Dz. cyt., s. 242.

wszelkiej filozofii i umożliwi reformę nauk, nie wahał się mówić o bohaterstwie i o filozofie jako o „urzędniku ludzkości”, o tyle Twardowski, kładzie raczej nacisk na to, że to filozof-nauczyciel akademicki ma być sługą prawdy obiektywnej, jej przedstawicielem i głosicielem wśród młodzieży i społeczeństwa³¹.

Jak pokazaliśmy, Husserl cieszy się w otoczeniu Twardowskiego szacunkiem i zainteresowaniem: dominuje przekonanie o dużej doniosłości niektórych jego poglądów mimo słabości całokształtu, panuje pozytywna opinia o *Badaniach logicznych* i raczej negatywna o reszcie. Niektórzy – jak np. Łukasiewicz – ograniczają pozytywną opinie tylko do pierwszego tomu *Badan logicznych*, do *Prolegomen*. Niemniej jednak Husserl jest czytany i dyskutowany (choć niestety nie tłumaczony) i przyczynia się w istotny sposób do źródłowej autodeterminacji polskiej szkoły analitycznej. A gdyby nie tragedia wojny, jego fenomenologia obrodziłaby oryginalnym lwowskim nurtem realistycznej fenomenologii analitycznej.

**»...ganz spezielle philosophische Richtung...«
On Reception of Husserlian Phenomenology
in Kazimierz Twardowski's Circle**

Keywords: *Husserl, Lvov-Warsaw School, Twardowski, Łukasiewicz, psychologism, analytic phenomenology, intentionality*

The interesting relations between Edmund Husserl and the Lvov-Warsaw school were largely forgotten in result of the increasing distance that has developed between the two schools when phenomenology began to be perceived (perhaps most notably in France) as a field dominated by Heidegger. There are many theoretical and historical reasons, however, to study that interesting intellectual exchange now. The present article discusses facts and texts which throw new light on points of differences and on congruencies between Husserl and Twardowski. The 1928 correspondence between the two philosophers about the academic prospects of Roman Ingarden reveals the position of phenomenology at Polish universities at the time. Husserl's arguments against psychologism had a strong effect on the Lvov-Warsaw School. This influence interestingly mediated by the eminent logician Jan Łukasiewicz helps to understand the evolution of philosophical views in Kazimierz Twardowski's circle. Some of the promising students of Twardowski and Ingarden also have contributed significantly to bridge phenomenology and Lvov-Warsaw School. The article discusses their work and contains a sample of the correspondence between Twardowski and Husserl.

³¹ „O dostojęństwie uniwersytetu”, Poznań 1933.